

Sygn. akt I ACa 458/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Krystyna Golinowska

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

SA Jacek Pasikowski

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa D. A. i R. A.

przeciwko Gminie Ł. i Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w Ł.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 stycznia 2018 r. sygn. akt I C 1539/16

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od D. A. i R. A. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i Gminy Ł. kwoty po 8.100 (osiem tysięcy sto) zł na rzecz każdego z pozwanych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego G. F. z Kancelarii Radcy Prawnego w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto z tytułu kosztów pomocy prawnej świadczonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygnatura akt I ACa 458/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo R. A. i D. A. skierowane przeciwko Gminie M. Ł. oraz Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji w Ł. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 215000 zł oraz orzekł o kosztach procesu obciążając nimi powodów w całości na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c., a także o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu je wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.

Wydanie powyższego wyroku zostało poprzedzone poczynieniem przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Sąd meriti ustalił, że powódka od dzieciństwa zamieszkiwała na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej współwłasność jej matki I. A. w połowie oraz A. K. (1) i K. K. (1), którym przysługiwała druga połowa nieruchomości. Od urodzenia mieszkał w niej również syn powódki D. A.. Oboje byli też na niej zameldowani, przy czym w 2002 r. R. A. została wymeldowana, co wiązało się z wydziedziczeniem jej przez matkę. I. A. zmarła w 2004 r., zaś spadek po niej nabyły po połowie, na podstawie testamentu jej córki E. R. oraz G. G.. Zmarła dokonała zapisu testamentowego na rzecz wnuka D. A. kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość 1/3 części należącego do niej udziału we współwłasności przedmiotowej nieruchomości. Zapis dotychczas nie został wykonany.

Powódka wraz z synem zamieszkiwała w tym czasie w innym mieszkaniu, natomiast wyżej wskazaną nieruchomość przyjeżdżała, za zgodą A. K. (1). D. A. przez cały czas był w niej zameldowany i posiadał do niej klucze. Na nieruchomości znajdowały się przedmioty należące do powodów. Z upływem czasu nastąpił konflikt pomiędzy powodami a właścicielami powyższej nieruchomości.

Na przełomie 2013/2014 powodowie zamieszkali u koleżanki powódki. W tym czasie dom znajdujący się na przedmiotowej nieruchomości był w złym stanie technicznym, między innymi zepsuła się pompa doprowadzająca wodę. W lipcu 2014 r. właściciele wymienili zamki w drzwiach wejściowych do budynku mieszkalnego położonego na tej nieruchomości i założyli kłódkę.

W dniu 7 lipca 2014 r. powodowie chcieli wejść na przedmiotową nieruchomość, aby zabrać swoje rzeczy. Gdy okazało się to niemożliwe, z powodu zmiany kłódky powódka zadzwoniła na Policję, aby umożliwiła im wejście do domu. Po przyjeździe funkcjonariusze rozmawiali z A. K. (1), który oświadczył, że nie życzy sobie, żeby powodowie przebywali na tej nieruchomości i że nie wpuści nikogo do domu. Taką informację funkcjonariusze przekazali powodom i zasugerowali, żeby opuścili tę nieruchomość. Na żądanie powódki funkcjonariusze Policji zadzwonili do swojego zwierzchnika, z którym rozmawiała powódka oraz obecna na miejscu jej koleżanka A. Z.. Uzyskali od niego informację, że skoro właściciel nie chce obecności powodów na tej nieruchomości to powinni ją opuścić. W takiej sytuacji funkcjonariusze powiedzieli powodom, że nie mogą wejść na tę nieruchomość i odwieźli ich do domu koleżanki powódki, u której mieszkali. Podczas powyższej interwencji funkcjonariusze byli uprzejmi i starali się pomóc powodom, informując ich o możliwości rozstrzygnięcia konfliktu na drodze sądowej.

W dniu 21 lipca 2014 r. R. A. złożyła do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ł. skargę na Komendanta VII Komisariatu Policji w Ł. oraz niewłaściwe zachowanie funkcjonariuszy podczas interwencji w dniu 7 lipca 2014 r., którzy niezasadnie poinformowali ją, że nie ma praw do mieszkania i możliwości wejścia do zajmowanych przez syna pomieszczeń, skoro nie wyraża na to zgody właściciel. Odpowiadając na powyższe pismo Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Ł. wskazał, że informacje przekazane jej przez policjantów na miejscu interwencji odnośnie do stanowiska właścicieli posesji co do jej pobytu na tym terenie mogło spowodować, że odebrała je jako konieczność opuszczenia posesji przy ul. (...) i niemożności wejścia do domu z powodu braku takiego prawa i w tym zakresie przyjęto, iż działanie funkcjonariuszy było niewłaściwe, w związku z czym podjęto kroki służbowe mające na celu zapobieżenie podobnym przypadkom w przyszłości.

W dniu 21 lipca 2014 r. właściciele nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), złożyli zawiadomienie na Policję, że w usytuowanym na niej garażu znajdują się przedmioty nieznanego pochodzenia, które mogą pochodzić z przestępstwa, w których udział miała brać R. A. i D. A.. Funkcjonariusze Policji, którzy przybyli na miejsce dokonali zabezpieczenia przedmiotów, które następnie zostały zdeponowane w Składnicy Dowodów Rzeczowych Komisariatu VII K. w Ł.. W związku ze zgłoszeniem wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze o czyn z art. 292 § 1 k.k. Powódka zgłosiła się na Komisariat Policji dopiero w dniu 15 września 2014 r. i w trakcie przesłuchania w charakterze świadka podała, iż przedmioty które zostały zabezpieczone są jej własnością i zaprzeczyła, aby pochodziły z kradzieży. W dniu 27 listopada 2014 r. zostało wydane postanowienie o umorzeniu dochodzenia z braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, zaś zabezpieczone przedmioty, zgodnie z postanowieniem wydanym przez prokuratora w dniu 25 lutego 2015 r., miały zostać wydane powódce. Powódka nie stawiała się na wezwania

w wyznaczonych terminach celem odbioru rzeczy, żądając by zostały odwiezione na miejsce ich zabezpieczenia. W terminie uzgodnionym z powódką, w dniu 18 marca 2016 r. funkcjonariusze z VII Komisariatu K. w Ł. oznakowanym radiowozem udali się pod wskazany przez nią adres, celem wydania jej zatrzymanych przedmiotów. Powód nie był obecny przy tej czynności. W trakcie spisывania pokwitowania R. A. każdą zabezpieczoną rzecz sprawdzała. Zaznaczyła, że w dwóch rowerach są odkręcone dwa koła, które leżą luzem. Poinformowano ją, że w takiej formie wskazane przedmioty zostały zabezpieczone. Przy każdym z wydawanych przedmiotów umocowana była metryczka z numerem i opisem zabezpieczonej rzeczy. W trakcie czynności metryczki sukcesywnie odrywano od wydawanych przedmiotów. Przy wydaniu przedmiotów spisuje się oświadczenie, które sporządza osoba je odbierająca. Takie też postępowanie miało miejsce w przypadku powódki, która nie złożyła żadnych zastrzeżeń co do sposobu przekazania jej rzeczy, co odnotowała na pokwitowaniu. Po odjeździe Policji D. A. obejrzał odebrane rzeczy i stwierdził, że rower jest porysowany, linka od przerzutek i hamulca zwisa i jest odłączona od przerzutek, światła działające na zasadzie dynamo nie działają oraz że rower jest zakurzony a przerzutka świeci się jakby była nowa.

Pismem z dnia 23 marca 2016 r. powódka zwróciła się do VII Komisariatu Policji o wyjaśnienie dlaczego nie zostały dopełnione wszelkie obowiązujące prawem procedury dotyczące zatrzymania rzeczy oraz ich zwrotu. Wskazała, że Policja nie poinformowała jej o zabraniu jej rzeczy, nie dała możliwości wyjaśnienia sprawy i nie zostawiła protokołu ich zabrania, a nadto że dokonując zwrotu zatrzymanych rzeczy funkcjonariusz nie posiadał protokołu zdania, pośpieszał ją przy odbiorze, na pokwitowaniu jakie ona podpisała nie podpisał się funkcjonariusz i nie podał numeru sprawy. Skarga została uznana za niezasadną.

W lipcu 2014 r. D. A. złożył pozew o ochronę naruszonego posiadania nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III Ca 1124/15 Sąd Okręgowy w Łodzi przywrócił D. A. posiadanie powyższej nieruchomości poprzez zobowiązanie E. R., G. G., A. K. (1) i K. K. (1) do udostępnienia D. A. klucza do kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe do budynku oraz klucza do zamka w drzwiach wejściowych do budynku, wskazując, że powództwo o przywrócenie stanu posiadania z art. 344 k.c. ma na celu wyłącznie ochronę stanu faktycznego i jest niezależne od istniejącego stanu prawnego, a powód mimo opuszczenia tej nieruchomości w zimie 2013/2014 roku pozostawił w mieszkaniu rzeczy swoje i matki, a zatem opuszczenie mieszkania nie oznaczało utraty przez niego posiadania. Po jego wydaniu D. A. otrzymał klucze do nieruchomości znajdującej się w Ł. przy ul. (...).

Na przełomie 2014/2015 roku D. A. został wymeldowany z przedmiotowej nieruchomości. W czerwcu 2015 r. budynek znajdujący się na tej nieruchomości nie nadawał się do zamieszkania, był nieogrzewany i zagrzybiony, nie było żadnych oznak, żeby ktoś w nim mieszkał. W dniu 7 grudnia 2015 r. powód złożył wniosek o zameldowanie go na pobyt stały na posesji przy ul. (...) w Ł., podając jako podstawę wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 listopada 2015 r. przywracający mu posiadanie tej nieruchomości. Wiosną i latem 2016 r. powodowie częściej zaczęli pojawiać się na przedmiotowej nieruchomości. Powód próbował tapetować pokój, malować ramy okienne, a nadto wymienił okno w pokoju na poddaszu i założył licznik przedpłatowy na prąd.

W dniu 29 grudnia 2015 r. nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...) nabyli A. K. (2) i K. C. (obecnie K.). W momencie zakupu znajdujący się na niej budynek był niezamieszkały, nie było tam żadnych rzeczy codziennego użytku. Nie miał szyb w oknach, ogrzewania, kanalizacji, wody ani energii elektrycznej.

W dniu 18 lutego 2016 r. miały miejsce oględziny przedmiotowej nieruchomości w związku ze złożonym przez powoda wnioskiem o zameldowanie go na powyższej nieruchomości. O ich terminie powodowie byli zawiadomieni i uczestniczyli w nich. Decyzją z dnia 9 marca 2016 r. Prezydent Miasta Ł. odmówił zameldowania D. A. z uwagi na niespełnienie warunku zamieszkiwania w nieruchomości. Po rozpoznaniu odwołania powoda, Wojewoda (...) decyzją z dnia 5 maja 2016 r. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję, uznając że sporadyczne pojawianie się powoda na nieruchomości oraz działania podjęte w celu remontu lokalu stanowią działania stwarzające pozór zamieszkiwania i obecności w nieruchomości na użytek toczącego się postępowania meldunkowego. Skarga na powyższą decyzję została odrzucona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł., natomiast zażalenie na to postanowienie zostało oddalone przez Naczelnego Sąd Administracyjny.

W dniu 31 maja 2016 r. D. A. złożył kolejny wniosek o zameldowanie go na pobyt stały na przedmiotowej posesji, który został oddalony decyzją Prezydenta Miasta Ł. z dnia 8 września 2016 r. Decyzją Wojewody (...) z dnia 3 listopada 2016 r. powyższa decyzja została uchylona i umorzono postępowanie pierwszej instancji, wobec stwierdzenia, że kwestia dotycząca zameldowania D. A. na przedmiotowej nieruchomości została prawomocnie rozstrzygnięta i nie ma podstaw do ponownego rozstrzygnięcia sprawy jego zameldowania na tej nieruchomości.

Po bezskutecznym wezwaniu powoda do zabrania swoich rzeczy i oddania kluczy, nowi właściciele nieruchomości przy ul. (...) wszczęli przeciwko powodom sprawę o eksmisję, która została zawieszona z uwagi na wszczęcie przez powodów postępowania o unieważnienie umowy sprzedaży. W połowie 2016 r. właściciele nieruchomości zaczęli rozbiórkę znajdującego się na niej domu, przed jej rozpoczęciem wszystkie rzeczy ze starego budynku zostały przeniesione do znajdującego się na nieruchomości garażu.

Postępowania toczące się w Urzędzie Miasta Ł. w przedmiocie zameldowania D. A. na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) oraz działania Policji w których uczestniczyli powodowie nie były nagłaśniane wśród osób niezainteresowanych ani przez powodów, ani przez pozwanych.

Powódka ma 42 lata, jest technikiem hotelarstwa, obecnie nie pracuje, utrzymuje się z zasiłków z pomocy społecznej. D. A. ma 21 lat, nie ma dochodów. Miał zasiłek rodzinny.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy stwierdził, że przede wszystkim oparł się na dowodach z niekwestionowanych dokumentów, a także na zeznaniach świadków i powodów. Za niewiarygodne uznał jedynie zeznania powódki odnośnie do zachowania funkcjonariuszy Policji w czasie zwrotu należących do niej przedmiotów, w zakresie w jakim podała, że funkcjonariusze nie kontaktowali się z nią w przedmiocie ich zwrotu oraz że przy ich odbiorze pośpieszali ją, w związku z czym nie mogła sprawdzić ich stanu. Wskazał, że powyższe zeznania są sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem, m.in. z zeznaniami świadka M. W., która jako funkcjonariusz Policji dokonywała ich zwrotu, z których wynika, że funkcjonariusze wielokrotnie próbowali skontaktować się z powódką i to na jej prośbę zostały one przewiezione we wskazane przez nią miejsce, zaś przy zwrocie mogła swobodnie oglądać zabezpieczone rzeczy, co potwierdza adnotacja powódki o braku zastrzeżeń na pokwitowaniu. Ponadto, Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom R. A. co do rzekomego zamieszkiwania powodów na przedmiotowej posesji, w tym że od grudnia 2015 r. powód tam nocował oraz w tej części w której podała, że nie byli zawiadamiani przez Urząd Miasta Ł. o oględzinach przedmiotowej nieruchomości w postępowaniu meldunkowym, z uwagi na ich sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym, z którego wynika, że przedmiotowy budynek nie nadawał się do zamieszkiwania (zawilgocenie, brak szyb w oknach).

Za niewiarygodne Sąd I instancji uznał też zeznania powódki oraz świadka A. Z. co do podjęcia przez powodów leczenia psychiatrycznego oraz uczęszczania na psychoterapię, bowiem na poparcie powyższych twierdzeń brak jest jakichkolwiek dowodów z dokumentów. Niezależnie od powyższego R. A. zeznała, że powód korzystał z pomocy psychologa już w 2013 r., co wskazuje na brak związku z działaniami pozwanych objętymi stanem faktycznym sprawy. W sprzeczności z zeznaniami samej powódki pozostają również twierdzenia, że w wyniku działania pozwanych byli wyśmiewani i doszło do ich napiętnowania w środowisku, skoro oświadczyła ona, że ani sprawy meldunkowe ani kwestie związane z działaniami funkcjonariuszy policji nie były przez kogokolwiek nagłaśniane wśród osób niezainteresowanych.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry (omyłkowo w postanowieniu zapisano psychologa) został oddalony na podstawie art. 217 § 3 k.p.c., wobec braku podstaw do ustalenia, że doszło do zachowań pozwanych naruszających dobra osobiste powodów, co czyni zbędnym prowadzenie dowodu na okoliczność rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych powstałych na skutek działań pozwanych. Poza tym Sąd meriti uznał, że wniosek ten jest spóźniony na podstawie art. 217 § 2 k.p.c., ponieważ powinien być zgłoszony już w pozwie.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd I instancji zaznaczył, że odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej, w świetle art. 417 k.c. nie jest zależna od winy. Jej przesłankami są jedynie szkoda, bezprawność działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej oraz łączący te zdarzenia normalny związek przyczynowy.

Sąd meriti wskazał, że o tym, czy w konkretnym wypadku doszło do naruszenia dobra, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności danej sprawy i stosować kryteria obiektywne, a nie opierać się tylko na subiektywnym odczuciu osoby żądającej ochrony prawnej. W sprawie o ochronę dóbr osobistych na pokrzywdzonym ciąży obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Podstawową przesłanką cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych jest zatem ustalenie, że dobro osobiste konkretnej osoby zostało naruszone oraz że to naruszenie spowodowane zostało działaniem bezprawnym i jedynie ta przesłanka warunkuje zarówno roszczenie zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia.

Powodowie twierdzili, że skutek nieprawidłowych działań pozwanego Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w Ł. i Miasta Ł. doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci godności osobistej, dobrego imienia, czci, zdrowia oraz poczucia bezpieczeństwa i prawa do rozpoznania sprawy w zaufaniu do organów publicznych. Dobra osobiste w postaci godności osobistej, dobrego imienia, czci oraz zdrowia objęte są ochroną prawną, na mocy art. 23 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, wskazywane przez powodów jako dobra osobiste „poczucie bezpieczeństwa” i „prawo do rozpoznania sprawy w zaufaniu do organów publicznych” nie mogą zostać zaliczone do katalogu dóbr osobistych w rozumieniu powyższego przepisu. Sąd meriti podkreślił, że pojęcie „poczucia bezpieczeństwa” należy rozumieć jako stan ducha człowieka, podobnie jak szczęście, czy dobre samopoczucie, a nie jako pewną wartość niemajątkową łączącą się ściśle z osobowością człowieka, co pozwalałoby zakwalifikować poczucie bezpieczeństwa jako dobro osobiste. Podobnie „prawo do rozpoznania sprawy w zaufaniu do organów publicznych” nie może zostać uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie wyżej wskazanego przepisu. Powołując się na stanowisko judykatury Sąd I instancji zauważył, że dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podniósł, że brak podstaw do zaliczenia wskazanych przez powodów wartości w postaci „poczucia bezpieczeństwa” oraz „prawa do rozpoznania sprawy w zaufaniu do organów publicznych” do katalogu dóbr osobistych, wyłącza możliwość zastosowania środków ochrony przewidzianych przez kodeks cywilny w przypadku naruszenia dóbr osobistych.

Odnosząc się natomiast do dóbr osobistych w postaci godności osobistej, dobrego imienia i czci, Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, iż na skutek działania funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Ł. oraz pracowników Urzędu Miasta Ł. doszło do ich naruszenia. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie wielokrotnie mieli kontakt z funkcjonariuszami VII Komisariatu Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł.. W każdym przypadku funkcjonariusze podejmowali czynności celem rozwiązania problemów zgłaszanych przez powodów, wszczynali i przeprowadzali postępowania, które po wyjaśnieniu kończyły się wydaniem rozstrzygnięć, co do których powodowie zgłaszali zastrzeżenia korzystając z przysługujących im środków odwoławczych bądź drogi administracyjnej. Fakt, że po zainicjowaniu postępowań powodowie byli wzywani przez funkcjonariuszy Policji celem wyjaśnienia sprawy, bądź też celem odebrania zabezpieczonych przedmiotów nie może świadczyć o nękanii powodów. Niezadowolenie z wyniku czynności procesowych policji czy prokuratury również nie wystarcza do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów.

Sąd meriti podkreślił, że funkcjonariusze Policji właściwie odnosili się do powodów, co potwierdzają między innymi zeznania świadka A. Z.. Fakt, że nie podjęli oni kroków mogących służyć ochronie mienia powodów pozostawionego na terenie nieruchomości objętej wówczas sporem rodzinnym nie oznacza zaś naruszenia ich godności, dobrego imienia czy czci. Zauważył przy tym, że uprawnienie do skorzystania z dozwolonej samopomocy w przypadku naruszenia posiadania przysługuje jedynie posiadaczowi, a nie innym podmiotom, w tym funkcjonariuszom policji. Skoro powodowie nie podjęli próby zastosowania takiej samopomocy samodzielnie to trudno oczekiwać aby czynności

dokonywali policjanci. Słusznie natomiast wskazali oni powodom drogę postępowania sądowego jako właściwą do rozstrzygnięcia kwestii posiadania nieruchomości. Co więcej sama powódka oceniając zachowanie policjantów wskazała, że spowodowali oni krzywdę powodów wynikającą z utraty domu, a nie z naruszenia ich dóbr osobistych. Utrata domu, co jest niesporne, nie ma nic wspólnego z działaniami funkcjonariuszy policji, zaś ochrona posiadania pozostaje bez związku z ochroną dóbr osobistych.

Odnosząc się do zarzutów stawianych policjantom w związku z zabezpieczeniem mienia w sytuacji zawiadomienia o możliwości pochodzenia zabezpieczanych przedmiotów z przestępstwa, Sąd I instancji zaznaczył, że postulaty powódki są nierealne. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby przed dokonaniem czynności funkcjonariusze powiadamiali kogokolwiek prócz zgłaszającego o zamiarze ich zabezpieczenia, gdyż skutkować by to mogło ich usunięciem. Wymagania powódki w zakresie sposobu zwrotu przedmiotów również nie znajdują oparcia w przepisach, ani w praktyce. W szczególności fakt, że funkcjonariusze odwieźli przedmioty pod wskazany przez powódkę adres z pewnością nie świadczy o naruszeniu jej praw. Ewentualne uszkodzenie zabezpieczonego mienia, które nie zostało udowodnione, nie ma związku z ochroną dóbr osobistych powodów.

Negatywna ocena przebiegu zainicjowanego przez D. A. postępowania meldunkowego również nie daje podstaw do oceny, że w ich toku doszło do naruszenia ich dóbr osobistych. Sąd Okręgowy zauważył, że powodowie pomijają przy tym, iż zameldowanie ma jedynie potwierdzać faktyczne miejsce pobytu danej osoby, a nie wskazywać na jej stan posiadania. Zameldowanie stałe lub czasowe różni się jedynie planowaną trwałością zamieszkiwania w danym miejscu, ale zawsze wiąże się z pobytem w miejscu mającym charakter aktualnego centrum życiowego danej osoby. Tymczasem przywracając powodowi posiadanie nieruchomości Sąd nie wskazał na jego zamieszkiwanie na terenie posesji, a jedynie na jej posiadanie, czego przejawem było pozostawienie tam ruchomości należących do niego i jego matki. Co więcej podawane przez samych powodów przejawy „zamieszkiwania” jednoznacznie wskazują, że przedmiotowa nieruchomość nie była w okresie prowadzonych postępowań ich centrum życiowym, a zatem nie można mówić, że tam zamieszkiwali, przy czym przyczyny tego stanu są w tym zakresie obojętne. Tym samym, niezależnie od uzasadnienia, decyzje odmawiające powodowi zameldowania były prawidłowe i nie mogły prowadzić do naruszenia jego dóbr osobistych, zwłaszcza powódki, której w ogóle nie dotyczyły.

Powodowie nie wykazali również, że zachowania wyżej wymienionych podmiotów w stosunku do nich wywołały negatywną reakcję w społeczeństwie, która mogłaby niekorzystnie wpłynąć w jakikolwiek sposób na ich godność osobistą, dobre imię, bądź cześć. Ich twierdzenia jakoby w związku z działaniami Policji czuli się napiętnowani w środowisku, w którym żyją, byli poniżani i wyśmiewani pozostały gołosłowne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie nie wykazali również, że w związku z zachowaniem funkcjonariuszy Policji oraz pracowników Urzędu Miasta Ł. doszło do naruszenia ich dobra osobistego w postaci zdrowia. Powodowie nie zaferowali bowiem żadnych dowodów świadczących o pogorszeniu się ich stanu zdrowia, zarówno fizycznego, jak i psychicznego w związku z postępowaniem tych podmiotów. Nie podali nawet, jakiego rodzaju uszczerbku na zdrowiu doznali, a same gołosłowne twierdzenia o podjęciu przez nich leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej nie mogą zostać uznane za wiarygodne.

Konkludując, Sąd meriti stwierdził, że brak jest podstaw do stwierdzenia, iż jakiegokolwiek zachowanie pozwanych nosiło cechy naruszenia wskazanych przez powodów dóbr osobistych. Same subiektywne odczucia powodów odnośnie naruszenia ich dóbr osobistych, jak również ich twierdzenia, że działania organów administracji publicznej wywołały u nich frustrację, niepokój czy stres nie mogą przesądzać o zasadności zgłoszonego roszczenia, ponieważ nie dowodzą naruszenia wskazywanych dóbr osobistych.

Poczyniwszy takie ustalenia i ocenę prawną Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne, co wyłączało konieczność badania bezprawności działania pozwanych. Zauważył jednak, że w ustalonym stanie faktycznym nie sposób dopatrzeć się bezprawności postępowania pozwanych, skoro oba wyżej wskazane podmioty podejmowały działania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, wydając rozstrzygnięcia po przeprowadzeniu stosownych postępowań, od których

powodowie mogli się odwoływać i z prawa tego korzystali, przy czym odwołania nie wywołały oczekiwanego przez powodów skutku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 98 § 1 k.p.c., opierając się na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd meriti nie znalazł podstaw do zastosowania zasady słuszności określonej w art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu tej należności.

W apelacji od powyższego wyroku powodowie domagali się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości. Na wypadek nieuwzględnienia apelacji wnieśli o nieobciążanie ich kosztami postępowania odwoławczego, na podstawie art. 102 k.p.c. Nadto wnieśli o dopuszczenie dowodu z dołączonych do apelacji fotografii na okoliczność ich zamieszkiwania w nieruchomości znajdującej się przy ul. (...) w Ł., podnosząc że zostały one niedawno przypadkowo odnalezione na portalu (...). Domagali się również rozpoznania postanowienia Sądu I instancji o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powstałych na skutek działań strony pozwanej oraz przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Skarżący zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, to jest:

a) art. 233 k.p.c. polegające na:

- uchybieniu zasadzie wszechstronności nakazującej poddać ocenie całość materiału zebranego w sprawie i dokonaniu ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym ustalenie, że powodowie nie wykazali, aby działania pozwanych można uznać za naruszające dobra osobiste powodów, w szczególności cześć, godność dobre imię oraz zdrowie,

- przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego wyrażającą się odmową przyznania przedstawionym przez powodów dowodom w postaci dokumentów i zeznań świadków jakiegokolwiek waloru dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że powodowie mimo ciężącego na nich obowiązku nie udowodnili żądania pozwu,

- błędnych ustaleniach stanu faktycznego i uznanie, że zachowania pozwanych nie nosiły cech bezprawności, podczas gdy pozostawały one w sprzeczności z obowiązującym prawem i zasadami współżycia społecznego,

- błędnej ocenie materiału dowodowego i uznanie, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, podczas gdy stan sprawy nie został wyjaśniony w sposób dostateczny,

- dowolnej ocenie materiału dowodowego poprzez uznanie twierdzenia powodów są gołosłowne i nieoparte żadnymi wiarygodnymi dowodami, podczas gdy zeznania A. Z. potwierdziły fakt bezprawnego działania funkcjonariuszy VII Komisariatu Policji w Ł.,

b) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie

oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, wybiórczo i z pominięciem istotnych w sprawie okoliczności, polegających na ustaleniu, że czynności dokonywane przez pracowników Urzędu Miasta Ł. nie były bezprawne, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny,

c) art. 217 § 1 i 3 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z

opinii biegłego psychiatry jako zbędnego i spóźnionego, podczas gdy zebrany materiał dowodowy był niewystarczający i nie dawał podstaw do oddalenia powództwa, a zaoferowany dowód z pewnością przyczyniłby się do wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy,

d) art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niepoddaniu w wystarczającym stopniu w

uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których odmówiono wiarygodności dowodom zgłoszonym przez stronę powodową, w tym wyjaśnieniom powódki, która konsekwentnie twierdziła, że nieruchomość znajdująca się przy ul. (...) w Ł. stanowiła centrum życiowe powodów, aż do czasu wymiany zamków i zdewastowania nieruchomości przez ich krewnych oraz zachowania funkcjonariuszy Policji w czasie zwrotu zabezpieczonych przedmiotów,

e) art. 102 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu, podczas gdy zachodziły

szczególnie uzasadnione okoliczności usprawiedliwiające jego zastosowanie.

Apelujący zarzucili również, że powyższe uchybienia o charakterze procesowym skutkowały obrazą przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 6 k.c. poprzez arbitralne przyjęcie, że strona powodowa mimo ciężącego na

niej obowiązku nie udowodniła zgłoszonego roszczenia,

b) art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. przez stwierdzenie, że powodowie nie wykazali

naruszenia czy zagrożenia ich dóbr osobistych ani tego, że wskazane zachowania pozwanych godziły w dobra osobiste powodów.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Oceniając zarzuty wywiedzione w apelacji, w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia przepisów postępowania oraz związanego z nimi zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Wnioski w tym zakresie ze swej istoty determinują rozważania co do zarzutów naruszenia prawa materialnego, bowiem tylko ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny co do twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa granice swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego przez Sąd. Ocena materiału zebranego w sprawie, w świetle powyższego przepisu, podlega kontroli w oparciu o doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczną i prawdopodobieństwo wersji. Nadto dla prawidłowości dokonanej oceny koniecznym jest by miała ona charakter wszechstronny, tj. aby pomiędzy materiałem zebrany przez Sąd a jego konkluzją, nie zaistniała dysharmonia dyskwalifikująca rozstrzygnięcie. Jeżeli jednak rozumowanie Sądu I instancji jest logiczne i nie wykracza poza zasady doświadczenia życiowego oraz pozostałe kryteria oceny, nie można czynić Sądowi zarzutu wykroczenia poza ramy swobodnej oceny materiału dowodowego.

Należy mieć przy tym na względzie, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może być skuteczny, jeżeli polega jedynie na odmiennej ocenie zebranego przez Sąd materiału dowodowego. Przeważnie bowiem ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego może prowadzić do różnych wniosków, a jej prawidłowość może być zaprzeczona jedynie w razie wykazania uchybień w rozumowaniu Sądu. Sama możliwość dokonania odmiennej oceny, która być może byłaby również uprawniona na gruncie materiału dowodowego sprawy, nie może skutkować stwierdzeniem uchybienia Sądu I instancji, ponieważ tylko Sąd rozpoznający sprawę jest władny dokonywać ustaleń wiążących, a jeśli spełniają one wymienione wyżej kryteria ocenne to nie można mu czynić zarzutu, nawet jeśli możliwe jest również przyjęcie innej wersji przebiegu zdarzenia. Skarżący powołując się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie wykazali, by ocena Sądu Okręgowego obarczona była jakimkolwiek błędem, który dyskwalifikowałby jej prawidłowość. W efekcie podniesiony zarzut ma jedynie charakter polemiczny. Podkreślić bowiem należy, że powodowie w wywiedzionej apelacji nie

przywołali żadnych okoliczności świadczących o tym, że Sąd Okręgowy ocenił dowody wadliwie, a jedynie ograniczyli się do ogólnikowego stwierdzenia o braku dokonania wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec prawidłowości ustalenia, że powodowie nie udowodnili, że w wyniku postępowania pozwanych doszło do naruszenia ich dóbr osobistych przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powstałych na skutek działań pozwanych. Z tych samych przyczyn całkowicie niezasadny jest wniosek o przeprowadzenie wspomnianego dowodu w postępowaniu odwoławczym, skoro jest on nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Częściowo niezrozumiała jest przy tym teza dowodowa wskazana przez apelujących, bowiem nie sposób dociec, jakiego rodzaju urazów fizycznych mieli oni doznać na skutek czynności podejmowanych przez pozwanych, skoro twierdzeń w tym zakresie nawet nie przywołali w podstawie faktycznej żądania. Reasumując przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry nie wniosłoby do sprawy żadnych istotnych informacji mogących mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Podobnie, zdaniem Sądu II instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do poczynienia stanowczych ustaleń co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, co czyniło zbędnym prowadzenie dowodu z przesłuchania powodów. Jak wynika z treści art. 299 k.p.c. tego rodzaju środek dowodowy ma charakter pomocniczy i powinien być przeprowadzony wyłącznie w wypadku braku podstaw do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za pomocą innych środków dowodowych.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, w zakresie w jakim wynikały bezpośrednio z przeprowadzonych dowodów nie budzą wątpliwości. Co więcej przebieg zdarzeń dotyczących interwencji Policji w dniu 7 lipca 2014 r., związanej z wezwaniem powodów w związku z brakiem możliwości wejścia na posesję przy ul. (...) w Ł., zabezpieczenia i zwrotu mienia przez funkcjonariuszy Policji oraz postępowań prowadzonych w związku ze złożeniem przez D. A. wniosków o zameldowanie go w drodze decyzji administracyjnej na wspomnianej nieruchomości został ustalony nie tylko w sposób prawidłowy, ale też niekwestionowany co do zasadniczych kwestii przez skarżących. Apelujący z tak ustalonego stanu faktycznego wyprowadzają natomiast odmienne wnioski w zakresie jego podstawienia pod normy prawa materialnego, a więc w zakresie subsumpcji, w szczególności co do oceny, czy wskutek powołanych zdarzeń doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Ta właśnie kwestia stanowi oś sporu między stronami.

Akceptując i przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafny jest wniosek, że nie dawały one podstaw do przyjęcia, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, a Sąd I instancji przeprowadzając rozważania w tym zakresie nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 23 i art. 24 § 1 k.c.

Powodowie na etapie postępowania przed Sądem odwoławczym nie zmienili podstawy faktycznej i prawnej swojego żądania. Podtrzymali twierdzenia o bezprawności działania pozwanych i krzywdzie, której doznali od przedstawicieli pozwanych na skutek odmowy udzielenia im pomocy jako pokrzywdzonym, czym mieli się przyczynić do pogłębienia negatywnego stanu psychicznego i emocjonalnego skarżących.

Odnosząc się do dóbr osobistych, które mogły zostać w wyniku przedmiotowego zdarzenia naruszone, zaznaczyć należy, że art. 24 k.c. wskazuje, iż ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Przesłankami uruchomienia roszczeń, których źródłem jest powyższy przepis jest zatem bezpośrednie zagrożenie naruszenia dóbr osobistych. Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ma zatem kwestia, czy sytuacja, w jakiej znaleźli się powodowie, rodzi podstawy do objęcia ich ochroną na podstawie przepisów o dobrach osobistych? W ocenie Sądu Apelacyjnego brak ku temu przesłanek.

W literaturze podnosi się, że przy objaśnianiu istoty dóbr osobistych można wyróżnić dwa podejścia: subiektywistyczne i obiektywistyczne.

W ujęciu S. G. dobra osobiste to „indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka” (S. G., Ochrona dóbr osobistych, s. 78; tenże, (...), t. I, s. 297, a za nim A. W., Prawo cywilne 1986, s. 178). Stanowisko to

opowiadające się za subiektywistycznym pojmowaniem dóbr osobistych, zostało jednak skrytykowane między innymi przez A. S. (Ochrona dóbr osobistych, s. 104 i nast.) oraz J. L. (Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975, s. 30 i nast.), którzy opowiedzieli się za obiektywnym kryterium istoty dóbr osobistych, powszechnie dziś akceptowanym tak w doktrynie jak i orzecznictwie. Z. R. opowiadając się za teorią obiektywną dóbr osobistych zarzucił podejściu subiektywistycznemu, że sfera przeżyć wewnętrznych człowieka nie jest dostrzegana powszechnie a zarazem, jest tak dalece różnorodna, że nie może być podstawą konstruowania powszechnego obowiązku nieingerowania w nią (Z. Radwański, Koncepcja praw podmiotowych osobistych [w:] RPEiS, 1988 r., z. 2, s. 6, podobnie Kodeks cywilny. Komentarz pod redakcją Z. Resicha, tom I, s. 91 oraz S. Dmowski, S. Rudnicki: Komentarz do Kodeksu cywilnego, Część ogólna, wydanie 3 zmienione, s. 83 i s. 85). Obecnie w doktrynie przeważa pogląd, w którym podkreśla się, że nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego, gdy wyrządzona drugiemu przykrość (dolegliwość) jest - wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie - przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego. Akcentuje się przy tym, że stopień przeżywanego przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony, może on być więc uwzględniony przez sąd w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy, np. przy określaniu sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Podobne stanowisko dominuje również w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, z glosą A. Kędzierskiej-Cieślak, PiP 1970, Nr 5, s. 818 i n., z dnia 8 maja 2002 r., I PKN 267/01 oraz z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10).

Z powyższego wynika, że reżim ochrony dóbr osobistych jest obiektywny, niezależny od człowieka, ma na celu odnalezienie w jednostce ludzkiej jej naturalnych, przyrodzonych praw, stworzony po to aby te prawa chronić. Należy przy tym uwzględnić, że w życiu codziennym dochodzi do wielu interakcji, na rozmaitych płaszczyznach, które wiążą się z pewnym poziomem dolegliwości, a które nie muszą konieczne być indywidualnie przez każdego akceptowane. Jednakże dostrzegając ten próg dolegliwości, aby móc mówić o ochronie cywilnoprawnej, należy zobiektywizować ludzkie oceny i ich odczucia, bowiem w innym przypadku należałoby uwzględniać każdą subiektywnie pojmowaną krzywdę. Kwestia zagrożenia bądź naruszenia dóbr osobistych musi być zatem ujmowana na płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tu od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów (np. wiek) nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00). Innymi słowy przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcją wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 26.10.2001 r., V CKN 953/00).

Wychodząc z powyższych rozważań, nie może budzić wątpliwości, że w ustalonym stanie faktycznym, nie można mówić w tym konkretnym przypadku o naruszeniu dóbr osobistych w postaci wskazywanych przez powodów czci, godności, dobrego imienia oraz zdrowia, a także do naruszenia konstruowanego przez nich dobra w postaci poczucia bezpieczeństwa oraz prawa do rozpoznania sprawy w zaufaniu do organów publicznych. W odniesieniu do tych dwóch ostatnio przywołanych wartości Sąd drugiej instancji w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd meriti, że nie są one ściśle związane z naturą człowieczeństwa, nie są więc wartościami przyrodzonymi istocie ludzkiej, wyznaczającymi katalog dóbr o charakterze osobistym. Co do pozostałych wartości będących prawem chronionymi dobrami osobistymi, przebieg czynności z udziałem funkcjonariuszy pozwanych, nawet przy bezkrytycznym przyjęciu relacji samych apelujących w tym zakresie, wyklucza naruszenie ich czci, czy też godności bądź zdrowia. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów, a nawet z twierdzeń samych powodów, funkcjonariusze zachowywali się w sposób kulturalny, w żaden sposób nie nadużyli swoich uprawnień, nie kierowali pod adresem powodów inwektyw ani nie podejmowali jakichkolwiek zachowań niegodziwych, nakierowanych na zdyskredytowanie powodów. Co więcej działania podjęte przez funkcjonariuszy Policji były jednoznacznie nakierowane na chęć pomocy powodom i były ponadstandardowe, o czym świadczy odwiezienie powodów do miejsca ich zamieszkania po interwencji z dnia 7 lipca 2014 r., jak również odwiezienie zwracanych ruchomości pod adres wskazany przez powódkę, w terminie zgodnym z jej oczekiwaniem. Przede wszystkim jednak podkreślenia wymaga fakt, że opisane przez powodów dolegliwości,

jakich mieli doznać wskutek czynności podjętych przez pozwanych, wynikają wyłącznie z niezadowolenia z ich wyniku. Doznanej krzywdy skarżący upatrują bowiem w niezrealizowaniu postulowanego przez nich modelowego przebiegu interwencji i postępowań administracyjnych, który jednak - co ważne - nie tylko odbiega od przyjętych w przepisach obowiązującego prawa zasad postępowania, ale też w niektórych aspektach pozostaje z nimi w jawnej sprzeczności.

Zauważyć należy, że w okolicznościach sprawy nie ma żadnych wątpliwości, iż powodowie nigdy nie posiadali jakichkolwiek praw rzeczowych do nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Fakt okresowego korzystania z niej zrodził jedynie uprawnienia wynikające z posiadania, które prawem nie jest, choć korzysta z pewnej ochrony prawnej. Wbrew stanowisku skarżących, Sąd I instancji nie pominął ani nie zakwestionował uprawnień powodów do poszukiwania ochrony posesoryjnej (którą zresztą zrealizowali w odrębnym postępowaniu sądowym). Okoliczność, że posiadaczowi przysługuje ochrona posiadania, nie oznacza jednak, że organem uprawnionym do jej zrealizowania jest Policja. Żądania skierowane przez powodów pod adresem funkcjonariuszy Policji w czasie interwencji przeprowadzonej w dniu 7 lipca 2014 r. były zaś sprzeczne z obowiązującym prawem, zgodnie z którym roszczenia posesoryjne rozpoznaje wyłącznie sąd, zaś w razie ich uwzględnienia wyrok udzielający posiadaczowi ochrony posesoryjnej podlega wykonaniu przez właściwy organ egzekucyjny, na podstawie przedłożonego mu tytułu wykonawczego. Podjęcie działań zmierzających do przywrócenia naruszonego posiadania bez wyroku sądu przez Policję, która skądinąd organem egzekucyjnym nie jest, byłoby zatem nieuprawnione. Powyższej konstatacji nie zmienia treść normy prawnej z art. 343 k.c., bowiem jej adresatem jest posiadacz, a nie funkcjonariusze Policji. W efekcie uznać należy, że zaniechanie podjęcia działań przez funkcjonariuszy zmierzających do wprowadzenia powodów w posiadanie nieruchomości, choć niezgodne z wyobrażeniami powodów o powinnościach tego organu i w związku z tym potraktowane przez apelujących jako wyrządzenie im krzywdy, było zgodne z prawem.

W odniesieniu do czynności związanych z zabezpieczeniem mienia, które – według zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – mogło pochodzić z czynu karalnego, powodowie również nie wskazali na konkretne przepisy, które zostały naruszone przez organy ścigania. Opisany przez powódkę dyskomfort w czasie czynności zwrotu rzeczy, w świetle elementarnych zasad doświadczenia życiowego, nie mógł wywołać naruszenia dóbr osobistych. Jeżeli zaś po zapoznaniu się ze stanem zwróconych ruchomości powodowie dostrzegli uszkodzenia, które miałyby wpływ na ich wartość bądź funkcjonalność mogli zgłosić stosowne skargi czy też roszczenia odszkodowawcze. Upatrywanie przez powodów w tym zdarzeniu naruszenia dóbr osobistych jest zatem nietrafne, choć zgodzić się należy, że wszelkie czynności związane z udziałem w postępowaniu karnym są stresogenne. Jednakże deklarowany przez nich poziom stresu i napięcia wystąpić mógłby jedynie w zupełnie epizodycznych przypadkach nadwrażliwości na bodźce płynące z otoczenia i nie zasługuje na ochronę w oparciu o instrumenty prawne właściwe dla ochrony dóbr osobistych.

Wreszcie nie do zaakceptowania jest stanowisko skarżących, że naruszeniem ich dóbr osobistych jest wynik postępowania administracyjnego w przedmiocie wniosku powoda o zameldowanie go na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Na wstępie zaznaczyć należy, że powódka nie była stroną tego postępowania i nawet nie podjęła próby wyjaśnienia, w jaki sposób miałyby dojść do naruszenia jej dóbr osobistych w związku z jego wynikiem niekorzystnym dla D. A.. Powód z kolei zdaje się twierdzenie o doznaniu krzywdy w jego wyniku wiązać z nieuwzględnieniem przez pozwaną gminę przy procedowaniu w przedmiocie zgłoszonego wniosku treści korzystnego dla niego wyroku posesoryjnego. Argumentację taką należy odrzucić. Pomijając oczywisty fakt, że wyrok wydany w postępowaniu posesoryjnym nie ma znaczenia prejudycjalnego dla ustalenia jakichkolwiek praw posiadacza do nieruchomości, skoro posiadanie prawem nie jest, to nawet gdyby rozstrzygnięcie organu administracyjnego było wadliwe, z tego tylko tytułu nie można wywieść twierdzenia o naruszeniu dóbr osobistych. W takiej sytuacji strona, która nie godzi się z wynikiem postępowania ma uprawnienie do skorzystania z właściwych środków zaskarżenia. Z tego uprawnienia apelujący zresztą skorzystali, przy czym pomijają w swoich wywodach, że nie postępowania odwoławcze ani skargowe przed sądem administracyjnym nie doprowadziło do potwierdzenia słuszności ich zarzutów co do uprawnienia powoda do zameldowania na przedmiotowej posesji. W tym miejscu stanowczo stwierdzić należy, że nie jest rzeczą Sądu w niniejszym postępowaniu rozstrzyganie, czy zasadne było ustalenie organów administracyjnych odnośnie do niezamieszkiwania D. A. na przedmiotowej posesji (choć jej stan techniczny zdaje się

w pełni potwierdzać brak możliwości zamieszkiwania na niej przez kogokolwiek), co wyłączało potrzebę prowadzenia postępowania dowodowego na te okoliczności. Sąd powszechny nie jest bowiem uprawniony do przeprowadzenia kontroli prawidłowości orzeczeń administracyjnych, gdyż wykracza to poza jego kognicję wyznaczoną zakresem dopuszczalności drogi sądowej. Ponadto, jak już wyżej zaznaczono, nawet twierdzenia samych powodów nie uzasadniają wniosku o podjęciu przez pracowników pozwanej gminy w przebiegu wspomnianych postępowań administracyjnych takich działań które zmierzałyby do ich zdyskredytowania poprzez naruszenie dobrego imienia, czci czy też godności, a więc dóbr osobistych, których ochrony poszukują w rozpoznawanej sprawie.

Z tych względów prawidłowo uznał Sąd I instancji, że powodowie nie sprostali ciężarowi udowodnienia, iż w wyniku jakichkolwiek zachowań pozwanych doszło do naruszenia ich dóbr osobistych. Wszystkie bowiem opisane przez apelujących potencjalne ujemne przeżycia psychiczne nie mogą być uznane za równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych. Zdaniem Sądu odwoławczego za takim wnioskiem przemawia również konieczność zachowania należytych proporcji oraz umiaru i dlatego nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć powodów. Taki sposób postępowania prowadziłby do niedopuszczalnego deprecjonowania samego przedmiotu ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie przy orzekaniu o kosztach procesu. Strona powodowa uległa w niniejszej sprawie w całości, zatem zgodnie z regułą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinna ponieść w całości koszty procesu wywołane zainicjowanym przez siebie postępowaniem. Wbrew stanowisku skarżących w sprawie nie sposób dopatrzeć się szczególnie uzasadnionych okoliczności, które sprzeciwiałyby się obciążeniu strony powodowej wydatkami poniesionymi przez pozwanych w celu obrony, to jest z tytułu ich zastępstwa przez fachowych pełnomocników. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury sama trudna sytuacja finansowa powodów jest niewystarczająca. Okoliczności te dają podstawę do zwolnienia tylko od kosztów sądowych, co nie zwalnia z obowiązku zwrotu kosztów należnych drugiej stronie, która została bezzasadnie pozwana. Powodowie nie przedstawili zaś żadnych innych przekonujących i wystarczających argumentów na rzecz nieobciążania ich kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej. Same zaś okoliczności sprawy i jej charakter nie uzasadniają zastosowania art. 102 k.p.c. Przeciwnie, w okolicznościach sprawy, skoro powodowie wytoczyli całkowicie bezpodstawne powództwo i nie zdołali wykazać jakiegokolwiek naruszenia ich praw przez przedstawicieli pozwanych, zaniechanie obciążenia ich kosztami postępowania sprzeciwiałoby się zasadzie słuszności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną (punkt 1 sentencji).

Kierując się tymi samymi wnioskami Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że brak jest również przesłanek, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążenia powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanych z tytułu zastępstwa prawnego w drugiej instancji, na zasadzie art. 102 k.p.c. W tych warunkach, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. należało zasądzić od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz na rzecz Gminy Ł. kwoty po 8100 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (punkt 2 sentencji wyroku). Wysokość wynagrodzenia pełnomocników każdego z pozwanych ustalona została na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia M.stra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodom z urzędu orzeczono w punkcie 3 wyroku, na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 7 i § 4 ust. 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra S.wiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1715 ze zm.).